

**Nina Andrycz  
zmarła  
w ostatnim  
dniu stycznia  
tego roku  
w swoim  
warszawskim  
mieszkanu.**



**Przez ponad 20 lat była  
żoną Józefa Cyrankiewicza,  
pięciokrotnego premiera w PRL**

**Odeszła Nina Andrycz, wielka dama sceny**

# Wielki żal!

**N**ina Andrycz była nazywana wielką damą polskiego teatru, ale występowała też w filmach i telewizji, pisała wiersze, wydała wspomnienia. Grała zazwyczaj królowe i arystokratki...

Zmarła nad ranem w swym niewielkim warszawskim mieszkaniu w Alejach Jerozolimskich, w obecności swej opiekunki.

- To wielka strata - mówi *Twojemu Imperium* aktor Olgierd Łukaszewicz, prezes Związku Artystów Scen Polskich, który jako jeden z pierwszych dowiedział się o śmierci artystki. - Mimo patetycznych ról potrafiła zabłysnąć i podbić serca publiczności. Była aktorką wyjątkową. Potrafiła zapamiętać stronę tekstu prozą w cza-



**„Aktorka rodzi  
role, nie dzieci”  
- tak tłumaczyła  
swą bezdzietność**

sie jednej nocy. Teatr był jej prawdziwym domem. Myślę, że to właśnie dzięki niemu pozostawała w tak znakomitej kondycji. ■